

Zegar bije, a ustawy brak

Już jutro (czwartek) w Warszawie, pod hasłem „Tylko razem obronimy ogrody działkowe”, odbędzie się ogólnopolska manifestacja działkowców, którzy chcą w ten sposób wyrazić sprzeciw wobec zmian wprowadzonych do projektu obywatelskiego przez posłów PO i SP. Działkowcy chcą także po raz kolejny potwierdzić zdecydowane poparcie dla projektu obywatelskiego, który powinien stać się obowiązującym prawem.

Działkowcy swoje poparcie dla projektu obywatelskiego wyrazili już nie raz, najlepszym potwierdzeniem tego jest blisko milion podpisów pod projektem. Swoje oczekiwania wyrazili także w tysiącach listów wysłanych do posłów zajmujących się nową ustawą, a także marszałek Sejmu Ewy Kopacz i premiera Donalda Tuska. Całkiem niedawno, bo 20 września, ponad 10 tys. działkowców manifestowało przed urzędami wojewódzkimi w całej Polsce. Jednak dla posłów PO to wciąż za mało. Pozostają nieugięci i konsekwentnie starają się forsować niekorzystne dla działkowców zapisy. Mimo, iż sprawiedliwego prawa domaga się nie garstka ludzi, ale aż milion obywateli, głównie osób starszych, niezbyt zamężnych. Absurdem jest też mówienie, że działkowcy nie chcą nowych, lepszych praw. Chcą zachowania dotychczasowych zasad funkcjonowania ogrodów, dzięki czemu mogą spokojnie korzystać z ich uroków. Tymczasem posłowie PO wzięli się za „uszcześliwianie na siłę” i starają się przeforsować zapisy, za które nie podziękują im nawet jeden działkowiec, ale z pewnością wdzięczni pozostaną deweloperzy i różnego grupy interesu.

Bedzie nas 10 tysięcy

Mimo trudności działkowcy postanowili, że nie odpuszczą i do końca będą walczyli o dobrą ustawę. Na uchwalenie nowej ustawy pozostało trzy miesiące, dlatego jutro przyjeżdżają do Warszawy, by razem manifestować. Ze Szczecina – jak mówi prezes okręgu Tadeusz Jarzębak – wybiera się aż 600 osób. Jak przewiduje podróż autokarem zajmie im 10 godzin, dlatego będą jechali całą noc. – Zabieramy ze sobą transparenty, mamy przygotowane hasła, które zamierzamy skandować. Jesteśmy nastawieni pokojowo, ale mamy nadzieję, że będziemy widoczni oraz słyszani – mówi Jarzębak.

Nie mniej długa i uciążliwa podróż czeka też działkowców ze Słupska, Zielonej Góry, Gorzowa Wielkopolskiego, Wrocławia, Rzeszowa, Legnicy, Szczawna-Zdroju czy Opolu. W stolicy obecni będą też przedstawiciele wszystkich Okręgowych Zarządów PZD. Na ten moment już ponad 10 tysięcy osób potwierdziło chęć udziału w wydarzeniu, być może jednak liczba ta wzrośnie.

Przeciw czemu manifestują działkowcy

Działkowcy chcą zmanifestować przeciw wielu zmianom wprowadzonym do projektu obywatelskiego. Najważniejsze z nich to:

1. Pozorne uwłaszczenie, które obejmie jedynie wybranych działkowców i rodzi poważne wątpliwości konstytucyjne, co może spowodować zablokowanie wejścia w życie całej ustawy.

2. Wolny obrót działkami w konsekwencji czego zarządzanie ogrodami będzie praktycznie niemożliwe, a wprowadzenie do ROD zasad wolnego rynku przekreśli ich podstawową funkcję.

3. Przepisy przejściowe, które nakładają niewykonalne w warunkach ogrodowych obowiązki „weryfikacji” członkostwa miliona działkowców; wielokrotnego zwalniania zebrania, których skutkiem będzie wyłącznie paraliż organizacyjny i chaos w ogrodach oraz nadwyrężenie finansów ROD.

Środowisko działkowców bulwersuje także sam przebieg pracy podkomisji oraz ignorancja, jaką wobec przedstawicieli działkowców wykazywali się posłowie PO.

Spotykamy się w czwartek

Manifestacja rozpocznie się o godzinie 12.00 przed gmachem Sejmu RP (ul. Wiejska 4/6/8). Uczestników powita prezes PZD Eugeniusz Kondracki. Planowane są także wystąpienia przedstawicieli działkowców z różnych ogrodów. Następnie zostanie odczytany apel do marszałek Sejmu Ewy Kopacz, który następnie zostanie złożony w jej kancelarii. Organizatorzy zwrócili się do marszałek Sejmu z prośbą o przyjęcie delegacji działkowców. Spodziewane jest też spotkanie manifestantów z posłami.

Około godziny 14 uczestnicy manifestacji przemarszerują pod kancelarię Prezesa Rady Ministrów (Al. Ujazdowski 1/3), gdzie zostanie odczytany apel do premiera. Następnie przedstawiciele działkowców złożą go na ręce Donalda Tuska lub przedstawiciela kancelarii.

Zachęcamy wszystkich, dla których ważne jest dalsze istnienie ogrodów działkowych, by włączyli się do protestu działkowców. Zgodnie z naszym hasłem: tylko razem jesteśmy w stanie zachować je dla przyszłych pokoleń.